

SPORY CYSTERSÓW SULEJOWSKICH I NORBERTANÓW WITOWSKICH W XIII I XIV W.

W niniejszym artykule chciałbym omówić konflikt jaki wybuch w XIII w., między dwoma sąsiadującymi ze sobą klasztorami cystersów z Sulejowa i norbertanów z Witowa. Pierwszy z nich został założony w 1176 r.¹, natomiast za datę fundacji zakonu norbertanów w Witowie, można przyjąć rok pomiędzy 1176 a 1190². Wobec czego bliskość dat fundacji i bliskość granic musiały doprowadzać do konfliktów, a dodatkowo brak dokumentacji powodował, że często żadna ze stron nie mogła udowodnić swoich praw.

W XIII w. zarówno sulejowscy cystersi jak i norbertanie z Witowa przeżywali trudny okres. Mimo dużego rozwoju zakonu cystersów za rządów opata Piotra jego następcy (następcy) nie utrzymali dobrej koniunktury. Problemów nie ustrzegli się również norbertanie. Najazd tatarski i pożar w latach 60. XIII w. doprowadziły do upadku klasztoru. Nie dziwi zatem fakt, że obie strony spierały się o każdy skrawek ziemi, dający szansę na podniesienie się z trudnej sytuacji.

Badaczowi ciężko jest analizować dokumenty wystawione przez kancelarię Konrada Mazowieckiego i jego synów. Jest to związane niewątpliwie z panującym w dokumentach chaosem. Niektóre z nich zostały sfalszowane, prawdziwości innych nie możemy być pewni³.

¹ M. Borkowska, *Dzieje cystersów sulejowskich*, Kraków 2008, s. 13-14, J. Dobosz, *Okoliczności i motywy fundacji klasztoru cystersów w Sulejowie*, „Nasza Przyszłość” 1994, s. 178.

² Problem ten próbowała rozwiązać M. Kędzierska, *Założenie klasztoru w Witowie*, [w:] *Scripta minora*, red. B. Lapis, t. I, Poznań 1996, s. 117.

³ S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, 40.

Pierwsza konfrontacja między klasztorami miała miejsce w 1242 r. Rok wcześniej na Polskę i Węgry najechali Tatarzy. Celem tatarskiego najazdu było zajęcie Węgier. To na teren tego państwa uderzyły główne siły pod dowództwem Batu-Chana. Atak na Polskę miał charakter prewencyjny. Powodem tego ataku było odsunięcie rycerstwa polskiego od głównej areny walk na Węgrzech. Na tereny polskie najechał oddział liczący 10 tys. Tatarów. Pod Sandomierzem z tego niewielkiego oddziału wydzielono siły pod dowództwem Kajdu w sile od 2 do 3 tysięcy ludzi. Jego zadaniem było uderzenie na tereny ziemi łączyckiej i Kujaw. Zagon miał prawdopodobnie trafić na Kujawy, gdzie rządy sprawował Kazimierz, książę kujawski – zięć Henryka Pobożnego. Siły tatarskie nie napotkały większego oporu, natomiast zadały spore straty ludności zamieszkującej księstwo łączyckie i kujawskie. Tatarzy spustoszyli także okolice Sulejowa. W trakcie najazdu klasztor cysterski nie ucierpiał⁴. Natomiast dotkliwie zniszczony został klasztor w Witowie. Według legendy udało się przeżyć tylko trzem siostrą, które schroniły się w pobliskim lesie. Tam odnalazł je wojewoda sandomierski Dziezko i przeniósł do Buska. Zniszczeniu uległy zabudowania klasztorne i kościół⁵.

Mimo tego, że w XII -XIII w. cystersi byli w dobrych relacjach z rodziną panującą, to spory między klasztorami kończyły się zazwyczaj zwycięstwem premonstratensów. Moim zdaniem cystersi anektowali terytoria należące do norbertanów, bądź tereny będące własnością obu klasztorów. Jednak aspiracje Witowa sięgały prawdopodobnie dużo dalej, tylko cystersi potrafili swoje straty minimalizować.

Zastanawia mnie, jak ta sztuka mogła mieć miejsce przed sądem książęcym i kościelnym. Odpowiedzi udziela najważniejsze źródło cysterskie na ziemiach polskich – „Księga henrykowska”. Już sam cel jej powstania jest analogiczny do notatek prowadzonych przez Sulejów na podstawie, których sporządzono sporą liczbę sfalszowanych dokumentów. W *Księdze henrykowskiej* napisano: „Postanowiliśmy powiadomić naszych następców za pomocą niniejszego pisma w jaki sposób ten klasztor, dzięki którym osobą oraz z jakiej przyczyny wziął

⁴ J. Z u b, *Sulejów opactwo cysterskie*, Tarnobrzeg 2000, s. 5.

⁵ J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa Polskiego*, ks. 7 i 8, 1241-1299, Warszawa 2009, s. 17, M. K ę d z i e r s k a, *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, „Nasza Przeszłość” 1996, t. 85, s. 26-29; K. G ł o w a c k i, *Kościół św. Małgorzaty i dawny klasztor norbertanów w Witowie*, Piotrków 1984, s. 14.

początek swej fundacji. A ponieważ wśród następstwa różnych czasów i osób zbożne dzieła wiernych niejednokrotnie doznają uszczerbku przez złość i bezbożność niektórych następców, przeto nadania wszystkich tego klasztoru posiadłości, które od początku pierwszego opata Henryka aż do ostatnich czasów czwartego opata Gotfryda spokojnie posiadał, w jaki sposób i od których osób oraz pod czyją powagą zostały temu kościołowi przekazane i zatwierdzone na wieczne posiadanie, wpisaliśmy do niniejszej księgi wiarygodnej opowieści, aby bojownicy Chrystusa, którzy mają w tym miejscu wszechmogącemu Bogu, przez długie czasy służyć, w każdej sprawie mogli odeprzeć tych, którzy ich będą nagabywać, i z tej księgi poznają początek i uzasadnienie nadania każdej posiadłości, aby mogli przeciwnikom swojego klasztoru odpowiedzieć z rozumnym uzasadnieniem”⁶. Sposób rozwiązywania konfliktów zapisany w księdze jest taki sam, jak rozwiązywanie sporów prowadzonych przez cystersów z Sulejowa. Jeżeli cystersi z Henrykowa w jakikolwiek sposób nawiązywali do pracy cystersów z innych klasztorów, z Sulejowa także. To można mieć nadzieję, że również Sulejów mógł posiadać taką księgę. „Księga henrykowska” zawiera po kolei wszystkie informacje dotyczące okoliczności fundacji, akt nadania, opisy konfliktów i decyzje osób rozsądających spór⁷.

W czasie pierwszego sporu opatem klasztoru sulejowskiego był Piotr, który swoją władzę zaczął sprawować ok. 1235 r. Nie wiadomo, kiedy zakończył swoje rządy. Jak podaje Małgorzata Borkowska najprawdopodobniej stało się to między rokiem 1251 a 1267.

Piotr pochodził z Francji, jak cały ówczesny konwent, który wywodził się z Morimundu. Józef Mitkowski w monografii dotyczącej początków Sulejowa twierdzi, że nie był on tak przedsiębiorczy jak poprzedni opat Wilhelm. Ja jego postać oceniam inaczej, ponieważ już w roku 1237 po raz pierwszy dochodzi do sfalszowania dokumentu fundacyjnego, wystawionego wcześniej przez Kazimierza Sprawiedliwego. O dokumencie tym wiadomo tylko tyle, że zaginął, ale jego część, bądź krótka notatka przetrwały, co opat wykorzystał do potwierdzenia swoich nadań. W roku 1239 opatowi udało się uzyskać od Bolesława Wstydlivego potwierdzenie nadania cystersom wsi Kępino przez arcybiskupa Pełkę. Nie wiadomo, dlaczego nie poprosił o to ówczesnego

⁶ *Księga henrykowska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław 2004, s. 2-3.

⁷ *Księga Henrykowska...*, s. 23-157.

pana ziemi sieradzkiej Konrada Mazowieckiego. Gdy książę opanował Kraków nadał wsi immunitet. Nie tylko Konrad był dobroczyńcą Sulejowa, ale także jego syn Kazimierz Konradowic, który nadał immunitet dla Dobrcza w roku 1242, łącznie z przywilejem sądenia o kradzież i zabójstwo. W roku 1250 spotykamy się z kolejnym fałszerstwem dokonany przez opata Piotra, kiedy to spadkobiercy Chocimira, a konkretnie komes Myślībór zgłosił swoje pretensje do wsi Łęczno. Wieś od Chocimira kupił poprzedni opat klasztoru. Komes stwierdza, że Chocimir nie miał prawa sprzedać jej na własność. Opat Piotr sfabrykował dokument stwierdzający, że Leszek Czarny nadał Chocimirowi Łęczno za zasługi, ale tylko czasowo, po czym w roku 1224 przeniósł prawa własnościowe na klasztor. Rozprawa tocząca się przed sądem Kazimierza Kujawskiego została zakończona pomyślnie dla klasztoru. W połowie XIII wieku wspólnota sulejowska zaczęła się rozrastać, z macierzy przybywali nowi zakonnicy. Z biegiem czasu osiągnęła taką liczbę, że stała się macierzą nowej fundacji. W lipcu 1250 roku, Mikołaj skarbnik kujawski uzyskał zgodę na założenie nowego klasztoru. Niestety fundator wkrótce zmarł, ale opiekę nad fundacją przejął sam książę Kazimierz Konradowic. Fundacja zlokalizowana była w Byszewie, przy granicy pomorsko-krzyżackiej. Wiadomo, że Kazimierza z cystersami łączyły przyjazne stosunki, podobnie jak jego przodków. Kazimierz w swej dzielnicy nie miał jeszcze opactwa cystersów, ale większa część majątku sulejowskiego leżała w jego dzielnicy.

Sytuację skomplikowała sprawa konwentu w Szpetalu. Doszło do jego spustoszenia w trakcie najazdu pruskiego. Jednocześnie macierz klasztoru znajdująca się w Georghenthalu także uległa zniszczeniu w trakcie wojny turyńsko-heskiej. Macierz zrezygnowała, więc z włości, natomiast nie zrezygnował z nich zakon cysterski. W tej sytuacji kapituła Marimundu przekazała prawa do Szpetala klasztorowi sulejowskiemu, co pośrednio udowodniało ogromne zaufanie jakim cieszył się opat Piotr. Sytuacja Szpetala nie była jednak łatwa. W spór o majątek klasztoru włączył się biskup włocławski Wolmir i wojewoda Bogusz. Klasztorowi pozostały w gestii tylko dwie wsie i to nie na własność. Opat Piotr zdecydował się wysłać do każdego klasztoru po 12 mnichów. Do Szpetala udali się mnisi, na czele z opatem znanym z inicjału jako „S”. Opat sulejowski szybko uświadomił sobie jednak, że Szpetal to bardzo niepewna inwestycja i skupił się na organizowaniu konwentu byszewskiego, gdzie francuscy mnisi osiedli już w 1256 roku. Dla klasztoru w Sulejowie katastrofalny

był rok 1259, kiedy to kościół i zabudowania klasztorne zostały zniszczone podczas najazdu tatarskiego. Opat z dużą energią przystąpił do odbudowy klasztoru. Równocześnie podjął próbę politycznego i materialnego wzmocnienia swej pozycji. Już w roku 1260 uzyskał transumpt dokumentu nadającego Straszów klasztorowi. Okoliczności roku 1261 zmusiły go do kolejnego fałszerstwa, albowiem potomkowie rycerza Bałdrzycha upomnieli się o zwrot wsi Bałdrzychów. Opactwo broniło się dokumentem papieskim zatwierdzającym wszystkie włości klasztoru. Bałdrzychowie stwierdzili jednak, że Bałdrzych nie miał prawa na oddanie na własność włości lennej. Opat zagrał taktycznie prosząc Kazimierza o zwłokę i przełożenie sądu. Na kolejnej rozprawie pojawił się już ze sfałszowanym dokumentem fundacyjnym, w którym Kazimierz Sprawiedliwy nadaje klasztorowi między innymi Bałdrzychów. Wyrok dla klasztoru był oczywiście pomyślny. By nie budzić podejrzeń w 1262 roku ten dokument zakonnicy dali do transumpty Bolesławowi Wstydliwemu. Prawdopodobnie jednak Bałdrzychowie nie zgadzając się z wyrokiem, oddali sprawę pod sąd legata papieskiego. I tam ze starcia po raz kolejny zwycięsko wychodzą zakonnicy. W tym samym czasie pozostawiany własnemu losowi opat Szpetala zwrócił się do opata Georghenthalu i Piotra z prośbą o interwencje w ich sporach majątkowych. Zaowocowało to zaangażowaniem się obu klasztorów w spór, co doprowadziło we wrześniu 1262 roku do porozumienia opata sulejowskiego z biskupem Wolmirem na mocy, którego opactwo szpetalskie otrzymało na własność dwie wsie a osiem pozostałych, które pierwotnie należały do klasztoru, przejął biskup. Jednocześnie stwierdza prawa klasztoru do wsi, której wcześniej nie akceptował. Wyzaczył również dziesięciny z 4 wiosek na utrzymanie Szpetala⁸.

Pozostaje przejść do samego konfliktu, którego zakończeniem była ugoda zawarta w obecności księcia Konrada Mazowieckiego. Można przypuszczać, iż granice obydwu klasztorów nie były wyznaczone, co jeszcze bardziej skłaniało do wzajemnych pretensji. Według M. Kędzierskiej pierwszy spór dotyczył wsi Barkowice, którą klasztor w Sulejowie otrzymał w 1231 r. od biskupa kujawskiego drogą zamiany oddając wieś Lubotyń⁹. Niestety nie znamy imienia opata z Witowa.

⁸ M. Borkowska, *dz. cyt.*, Kraków 2008, s. 32-40.

⁹ M. Kędzierska, *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, „Nasza Przeszłość”, 1996, t. 85, s. 32.

Problem rodzi się przy ustalaniu, czym na dobrą sprawę był klasztor w Witowie. Hipotezy są w zasadzie dwie. Pierwsza głosi, że klasztor był mieszany, czyli zarówno znajdowali się tam zakonnicy jak i zakonnice. Tak głosi chociażby Kazimierz Głowacki – autor monografii o byłym klasztorze norbertańskim. Hipoteza ta według Małgorzaty Kędzierskiej jest niewłaściwa, gdyż w wieku XIII zaczęło się odchodzić od klasztorów mieszanych. Dodatkowo kapituła generalna w Premontre zdecydowała o likwidacji opactw podwójnych¹⁰. Ciężko więc ustalić czy Norbertanie zamieszkiwali klasztor od początku, czy przenieśli się tu po opuszczeniu klasztoru przez siostry zakonne.

Pozostaje nam omówić przebieg konfliktu.

W pierwszym etapie sporu w maju 1242 roku Konrad Mazowiecki odrzucił pretensje klasztoru witowskiego. Dokument określił granice wsi na rzece Korytnicy¹¹. Jednocześnie w dokumencie owym znajdziemy informacje o zamienianiu wsi Lubotyń na Barkowice. Dokument został podpisany we wsi Maio. Podpisał go Książę Kujawski Kazimierz, dokument opatrzony został pieczęcią przedstawiającą jeźdźca na koniu z kopią w ręku. W jego otoczeniu znajdował się napis Conradus dei gracia dvx cracovie et lancecie¹². Jednocześnie Jan Szymczak podważa obecność księcia Kazimierz na podpisywaniu dokumentu w 1242 r. Tłumaczy to prawdopodobnym przebywaniem księcia w swojej dzielnicy, gdzie prawdopodobnie wydarzenia związane z wybuchem wojny pomiędzy Krzyżakami a Świętopelkiem księciem gdańskim¹³.

Jednak norbertanie odwołali się od wyroku i w grudniu wydano kolejny dokument. Dnia 12 grudnia 1242 roku we wsi Radogoszcz został w obecności księcia Konrada wydany dokument stwierdzający, że klasztor w Witowie otrzymał tę część Barkowic, której granice stanowią rzeki Korytnica Koprzywnica, oprócz tego droga do Piotrkowa. Część sulejowska znajdowała się po zachodniej stronie Luciąży (de parte hereditatis nominate fluvium korytnice usze ad via de petricovia retimentes hartem yuasem haereditatis nominate secundum quod protenditur de Fluvio Koprzywnica secus Fluvio Luciąża secundum

¹⁰ Tamże, s. 27-29.

¹¹ Tamże, s. 32.

¹² *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekoskiński, Kraków 1886, nr 420, s. 67.

¹³ J. Szymczak, *Udział synów Konrada I Mazowieckiego w realizacji jego planów politycznych*, „Rocznik Łódzki” t. XXIX, 1980, s. 47.

quod protenditur ultra Pontem Joanis usque de certas metas interdictas ecclesias constitutas)¹⁴. Niewątpliwie niezbyt długo musiał się cieszyć Witów połową Barkowic skoro w „Liber beneficiorum” Jana Łaskiego znaleźć można informacje, iż Barkowice to wieś należąca do parafii Sulejowskiej¹⁵. Dokumenty owe wystawiła kancelaria Konrada Mazowieckiego. Człowiekiem, który spisywał i pieczętował dokumenty, był wówczas podkanclerzy Aleksy, dawniejszy kapelan dworu¹⁶. Nie można więc wykluczyć, iż to także ten człowiek spisał i opieczętował oba dokumenty.

Trudności rodzą się przy ustaleniu pieczęci znajdującej się przy dokumentach, gdyż w tym czasie książę stosował ich około ośmiu¹⁷. W latach 1231-1242 bardzo często Konrad Mazowiecki posługiwał się pieczęcią wyobrażającą: „Jeźdźca w hełmie na głowie z tarczą w lewej i z proporcem, na którym krzyż w prawej ręce na koniu pędzącym w lewą”. W otoku napis [S conradi dvcis cracovie Mazowie svdomirie lucicie]. Może to wskazywać pewien trop dla badaczy sfragistki Konrada Mazowieckiego. Nie wykluczam możliwości, że użyta była pieczęć przedstawiająca Konrada z mieczem i tarczą. Takie przedstawienie miało symbolizować szczególne stanowisko księcia pośród pozostałych książąt. Wskazując na aspiracje polityczne poza swoją dzielnicę¹⁸. Drugi dokument podpisali: Siemowit, syn Konrada Mazowieckiego, Michał Godziemba biskup włocławski, Mestwin, kapelan sieradzki, Brikcio, kanonik włocławski, Paweł dawny spadkobierca Kampino, Luciano sędzia książęcy, Gottard podczaszy¹⁹.

Wyżej wymienieni świadkowie dokumentów to osoby, które były blisko związane z Konradem Mazowieckim.

Opat Piotr i cystersi z Sulejowa przeprowadzili kilka sporów. Zarówno z opactwem z Witowa jak i z potomkami dawnych właścicieli wsi,

¹⁴ Kodeks Dyplomatyczny Polski (dalej KDP), t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr XXI, s. 41; M. Kędzierska, *Średniowieczne dzieje...*, s. 32; S. Zajączkowski, S.M., Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400*, Łódź 1966.

¹⁵ J. Łaski. *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. II, Gniezno 1881, s. 186.

¹⁶ K. Małeczyński, M. Bieliński, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Łódź 1971, s. 34.

¹⁷ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 70.

¹⁸ Z. Piech, *Ikonaografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 52.

¹⁹ KDP, t. III, nr 21, s. 42.

k którzy chcieli odzyskać rodzinne włości. Między innymi komes Myśli-bor – spadkobierca Chocimira zakwestionował prawa klasztoru do wsi Łęczna, którą kupił poprzedni opat. Rozprawa miała miejsce w 1251 r. Sądzona ona była przez Kazimierza kujawskiego i zakończyło się po myśli cystersów z Sulejowa²⁰. Do tego należy dodać, że czasy opata Piotra to czasy największej świetności klasztoru cystersów. Wspólnota osiągnęła taki stan liczebny, mogła zakładać nowe wspólnoty. Nie dziwi więc fakt, że obie strony dążyły do uporządkowania swoich spornych terenów. Dodatkowo na decyzje złożenia sporu do sądu książęcego przez klasztor w Witowie wpływ miała polityka prowadzona przez poprzednika Piotra opata Wilhelma, który złamała prawa norbertanów do rzek Koprzywnicy i Luciąży. Takie przypuszczenie wysunął Józef Mitkowski²¹. Jest to teoria prawdopodobna skoro w sporze z 1242 r. za część Barkowic oddanym klasztorowi w Witowie, cystersi mogli postawić na Luciąży jeden młyn. Wydaje się, że Luciążą służyła im także jako jedna z możliwości zdobycia pożywienia, które ciężko było dostosować do reguły zakonnej powstałej w innym klimacie. W owym czasie rozrastającemu się klasztorowi w Sulejowie wszelkie dochody było bardzo potrzebne. Rozprawa odbyła się przed sądem Kazimierza księcia kujawsko-łęczyckiego. Wina niewątpliwie musiała leżeć po stronie Sulejowa, skoro książę zdecydował się spór rozstrzygnąć na korzyść Norbertanów pozbawiając Sulejów prawa do rzeki Luciąży i Koprzywnicy. Norbertanie z Witowa otrzymali liczne regale zarówno bobrowe jak i rybołówcze oraz na brzegach Luciąży regale młynne²². Norbertanie otrzymali teren od mostu Jana w Przyglowie lub Sutegomostu aż do ujścia rzeki Luciąży do Pilicy²³.

Decyzje poczynione przez obu klóćą się z opinią Ryszard Kozłowski. Klasztor Sulejowski jego zdaniem „*Cieszył się daleko idącym poparciem książąt polskich, przede wszystkim wywodzących się linii mazowiecko-kujawskiej (...) To poparcie wyrażało się przede wszystkim posiadaniem tytułu „kapelanów dworu książęcego”*”. Nie dziwi więc fakt że to właśnie Kazimierz podejmie zabiegi zmierzające do osadzenia w Byszewie mnichów z Sulejowa. Dodatkowym atutem było także po-

²⁰ M. B o r k o w s k a, *dz. cyt.*, s. 36.

²¹ J. M i t k o w s k i, *Początki klasztoru...*, s. 237.

²² KDP, t. III, nr 27, s. 54.

²³ M. K ę d z i e r s k a, *Średniowieczne dzieje...*, s. 33.

siadanie przez Sulejów Dobrócza w kasztelani wyszogrodzkiej i Czolpina na Kujawach²⁴.

Dokument posiadał formę tradycyjną, poczynając od wstępu z wypisaniem kolejnych tytułów księcia Kazimierza. Później wymieniono strony sporu, czyli opata Witowa (osoba nieznana) i opata Sulejowa (Piotra znanego z poprzedniego sporu). Później napisano o decyzji księcia. Na koniec zostali wymienieni świadkowie, którymi byli: Budzlaus syn Stasconis, Jakub podkomorzy, Wit podsędek, Jan podkanclerzy, Świętosław Krystian, Przybysław podkoni, Maurycy podkanclerzy²⁵, Jakub podkomorzy Łęczycki²⁶, Wit podsędek łęczycki²⁷, Jan Węgier podkanclerzy²⁸.

Wystawcą dokumentu była kancelaria Kazimierza księcia łęczyckiego. działająca już prawdopodobnie od 1231 r. Pierwszy dokument wystawiła w 1232 r.²⁹ W owym czasie funkcję kanclerza pełnił Wolimir, natomiast podkanclerzem kujawskim był Maurycy Polak z rodu rycerskiego wymieniony wcześniej³⁰. Dokument został wydany w mieście Kłobia w 1250 r. Przyjrzyjmy się teraz pieczęciom którymi posługiwał się książę w momencie rozsądzania sporu. Około połowy XIII w. – na co wskazuje Zenon Piech – pojawia się u Kazimierza na dwóch pieczęciach motyw walki księcia z lwem. Jak napisał w swojej pracy „Ikonografia pieczęci Piastów” *Książę przedstawiony przed murami zamku, w zbroi, w hełmie zwieńczonym koroną hełmową, z tarczą w ręce, przebija mieczem atakującego go lwa. Ponad głową władcy motywy religijne: Ręka Boska lub monogram Chrystusa*³¹.

Pod koniec rządów Piotr I lub nieznanych z imienia jego następców klasztor sulejowski zaczął popadać w kłopoty. Nie zajmowali się swoimi nowo powstałymi macierzami – Szpetalem i Byszewem. Bardziej

²⁴ R. K o z ł o w s k i, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie)*, Warszawa-Poznań 1972, s. 19-20.

²⁵ KDP, t. III, nr 27, s. 55.

²⁶ J. B i e n i a k, A. Szymczakowa, *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluniacy, XIII-XV wieku. Spisy*, Wrocław 1985, s. 168.

²⁷ Tamże, s. 66, 74 i 90.

²⁸ Tamże, s. 91-92.

²⁹ J. S z y m c z a k, *Uwagi nad kancelarią Kazimierza Konradowica księcia Kujaw i Łęczycy* „Rocznik Łódzki” 1973, t. XVIII, s. 134.

³⁰ J. M i t k o w s k i, *Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łęczyckiego (1233-1267)*, Wrocław 1968, s. 50-53.

³¹ Z. P i e c h, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 27.

wspólnotę interesował majątek filialnych klasztorów niż mnisi, którzy udali się tam z Sulejowa. Problem, który narastał i powoli zamieniał się w otwarty konflikt wewnątrz zgromadzenia, odziedziczył po poprzedniku lub poprzednikach kolejny opat cysterski znany tylko z jednego źródła i to tylko w skrócie A1³². Kim była ta postać nie wiemy, możemy tylko przypuszczać, że był Francuzem. Jak długo rządził, kto był jego poprzednikiem, na to pytanie prawdopodobnie nigdy nie poznamy odpowiedzi. Źródło „Katalog opatów Sulejowskich” zamieszczony w pracy J. Mitkowskiego poddaje kolejno: „Petruś (9 IX 1251-15 IV 1267)” a zaraz po nim Albericusa (?). Przy nim datę 1285. Więc do końca nie wiemy, kto w czasie rozstrzygnięcia sporu rządził w Sulejowie. Norbertanie mimo klęsk, które ich nawiedzały potrafili ze wszystkich problemów wyjść obronną ręką. Pokusić się można o stwierdzenie, że klasztor z każdej niekorzystnej sytuacji wychodził silniejszy. Zawdzięczał to przede wszystkim przedsiębiorczości kolejnych opatów: Marcina (odnotowanego w 1273 r.), Klemensa (1276 r.), Floriana (1279 r.)³³. W. Knapieński powołując się na historiografa zakonu – opata klasztoru Witowskiego w XVIII w. wskazywał, iż imiona opata z Sulejowa brzmiało Berold, a z Witowa Świętosław³⁴. Prawdopodobnie dziejopis klasztoru popełnił błąd, gdyż imiona tych opatów występują dopiero w sporach pochodzących z wieku późniejszego.

Po tym krótkim wstępie pozostaje przejść do samego sporu. W zasadzie ugodę można stwierdzić jest w jakimś stopniu pokłosem sporu z 1242 r., który dosyć szeroko został omówiony w tym artykule. A mianowicie, jako element ugody pojawia się wieś Kępino, która na mocy postanowienia dziesięciny z osady miała trafić do Sulejowa który był także własnością wsi. Jednak jak twierdzi M. Kędzierska prawdopodobnie Sulejów nigdy tych dziesięcin nie otrzymał skoro pojawiają się po raz kolejny w konflikcie między zwaśnionymi stronami³⁵. Dodatkowo spór roztoczył się o parafię Milejów i dziesięciny z Cekanowa³⁶. W tym celu prawdopodobnie wobec narastającego kryzysu wewnątrz wspólnoty sulejowskiej i porażki w ostatnim konflikcie na sądzie ksią-

³² M. Borkowska, *dz. cyt.*, s. 41-42.

³³ K. Głowacki, *dz. cyt.*, s. 15.

³⁴ W. Knapieński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1984, Warszawa 1984, s. 184.

³⁵ M. Kędzierskiej, *Średniowieczne dzieje klasztoru...*, s. 34.

³⁶ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów...*, s. 330.

zęcym zdecydowano się na mediacje i pokojowe rozwiązanie sporu poprzez zawarcie ugody. Decyzją prawdopodobnie obu stron wybór padł na Filipa legata papieskiego.

W tym momencie pozostaje mi przejść do rozstrzygnięcia sporu. Okoliczności sporu są teoretycznie korzystniejsze dla klasztoru w Sulejowie. Z jednej strony mamy do czynienia z korzystnym miejscem, jakim jest niewątpliwie klasztor cysterski w Henrykowie, a dodatkowo świadkiem sporu był opat Henrykowa Frederico³⁷. Ale czy te pozorne przypuszczenia mają swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Można odpowiedzieć sobie na pytanie czy w tamtym okresie opat sulejowski mógł liczyć na solidarność swoich współbraci z jednego zgromadzenia. W poprzednim akapicie udowodniłem, że mógł ale w bardzo łatwy sposób można ją obalić. Ponieważ trzy lata później kapituła generalna postanowiła ustanowić nadzwyczajną komisje do zbadania sytuacji w Sulejowie. Na fakt ten z pewnością wpłynęła sytuacja filii klasztoru w Byszewie i w Szczyrzycu. Wskazuje to bezpośrednio na rozdzwienki pomiędzy kapitułą a wspólnotą sulejowską³⁸. Dla mnie oznacza to, że już wtedy nie rządził opat Piotr, który jak wynikało z poprzedniej części miał bardzo mocną pozycję w kapitule. Władzę musiał więc objąć ktoś niedoświadczony politycznie. W skład komisji badającej sprawę Sulejowa weszli opaci czterech klasztorów: Jan z Wąchocka, Stefan z Koprzywnicy, Baldwin ze Szczyrzycy i Mikołaj z Byszewa³⁹. Skład komisji może budzić pewne kontrowersje, ponieważ opaci Baldwin i Mikołaj są opatami filii klasztornych zaniebdywanych przez macierz w Sulejowie, a opat Jan jest przedstawicielem wspólnoty, która przejmie Sulejów i jego majątek. Z góry można było założyć wynik wizytacji, z pewnością niekorzystny dla wspólnoty sulejowskiej. Grupa mnichów z dotychczasowym opatem została przeniesiona do Byszewa, gdzie przeszli pod władzę Mikołaja⁴⁰. Wobec czego można przypuszczać, że kapituła już wtedy myślała o ukaraniu wspólnoty sulejowskiej. Wybierając jednak opaci klasztorów sulejowskiego i Witowskiego mogli przypuszczać, że zakonnicy z Henrykowa zachowają neutralność w sporze. Jak wspominałem wcześniej ugoda dotyczyła trzech wsi: Milejowa, Cekanowa i Kępina.

³⁷ Dokument 17, J. M i t k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 331.

³⁸ M. B o r k o w s k a, *dz. cyt.*, s. 41.

³⁹ Tamże s. 41.

⁴⁰ Tamże, s. 42-43.

Milejów pojawił się po raz pierwszy w dokumencie fundacyjnym klasztoru sulejowskiego wydanym przez Kazimierza Sprawiedliwego, gdzie zapisane było, iż klasztor otrzymuje dziesięciny od arcybiskupa Piotra dziesięciny z kilku wsi m.in Milejowa. Dodatkowo w 1178 r. książę Kazimierz nadał posiadłości ziemskie klasztorowi sulejowskiemu wśród, których wymienia się Milejów⁴¹. We wsi znajdowała się kaplica wzniesiona przez cystersów, spełniająca rolę kościoła parafialnego⁴². Wynika z tego, że od czasów niepamiętnych wieś ta zawsze towarzyszy wspólnocie.

Wynikiem ugody było oddanie patronatu kościoła parafialnego w Milejowie pozostawiając jednak wieś jako własność klasztoru sulejowskiego. Na utrzymanie parafii oddano karczmę w Sutemoście i 2 łany ze wsi Milejów oraz dziesięcinę i meszne w postaci zboża i żyta w liczbie 1 miar z łanu ze wsi podporządkowanych parafii pobierane w święto św. Marcina. Opat z Witowa zobowiązał się mianować osobę, która sprawować będzie funkcje proboszcza parafii i sprawować Msze Świętą odprawianą dla ludzi. W zamian otrzymał Sulejów dziesięciny z Kępina, które już dawno powinny się znaleźć w rękach cystersów i Cekanowa⁴³. Dokument podpisało szereg świadków: Wilhelm biskup lubuski, Jan dziekan kościoła Lubuskiego, Frederico opat klasztoru w Henrykowie, Jan pleban kościoła w Ziębicach, kapelan biskupa lubuskiego⁴⁴.

Wiek XIV przyniósł dwa konflikty o dziesięciny i meszne oraz spór o użytkowanie brzegów rzeki Luciąży. Spory o dziesięciny rozstrzygnięte były przed sądem kościelnym arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława. Dotyczyły one dziesięcin z Cekanowa i Kępina. W konflikt pomiędzy klasztorami włączył się także, rektor kościoła w Milejowie, który był członkiem wspólnoty premonstratenskiej w Witowie. Z tego powodu Milejów zyskał korzyści gospodarcze z konfliktu. Problem Koprzywnicy i Luciąży wrócił po prawie stu latach do sądu, tym razem rozjemcą w sporze był Kazimierz Wielki.

⁴¹ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. 1, Łódź 1966, s. 201.

⁴² K. Głowacki, *dz. cyt.*, s. 16.

⁴³ Dokument 17, J. Mitkowski, *dz. cyt.*, s. 331-333, M. Kędzierska, *dz. cyt.*, s. 34.

⁴⁴ Dokument 17, J. Mitkowski, *dz. cyt.*, s. 331-334.

Pierwszy i drugi spór rozstrzygany był przed obliczem Janisława. Reprezentantami wspólnot byli opaci. Klasztor cystersów z Sulejowa reprezentował opat Bertold, natomiast Norbertanów z Witowa opat Świętosław⁴⁵. M. Borkowska prawdopodobnie błędnie podała daty panowania opatów. Według niej w 1319 r. władze sprawował jeszcze opat Piotr II, chociaż wyraźnie w dokumencie występuje w 1319 r. opat Bertold. Opat Piotr po raz pierwszy pojawia się w 1298 r. przy okazji wymiany wsi pomiędzy klasztorem sulejowskim a Władysławem Łokietkiem. Niewątpliwie cystersi z Sulejowa byli blisko związani z Władysławem Łokietkiem jeszcze nawet przed jego koronacją. Za co po wstąpieniu na tron odwdzięczył się między innym zwolnieniem klasztoru od opłat celnych w 1307 r. Rok później ofiarowuje cystersom część Skrzywna. Rozszerzył i odnowił przywileje osadnicze na prawie średzkiem. Wszystkie wsie, które cystersi założyli na surowym korzeniu otrzymały 20 lat wolnizny, a prawo sądowe przeszło w ręce zakonników. W owym czasie nie tylko król był dobroczyńcą klasztoru. W 1316 r. możny Stanisław ze Zbożeny ofiarował mnichom tereny nad Radomką położone w pobliżu Skrzywna. Książę Mazowiecki Ziemowit potwierdził posiadanie przez Sulejów prawa do Mogielnicy w 1313 r. Opata cysterskiego zarówno Ziemowit jak i Władysław Łokietek tytułują swoim kapelanem. Opat Piotr z Sulejowa lub jego następca udał się wraz z opatem Piotrem z Wąchocka na kapitułę generalną do Citeaux. Mieli przy okazji dostarczyć świętopietrze do Awinionu. Niestety koło Munster zostali napadnięci i całe świętopietrze w wysokości około 32 grzywien przeszło w ręce złodziei. Jednym pozytywnym faktem całej sytuacji było to, że obydwaj uszli z całej sytuacji z życiem. O jego następcy Bertoldzie wiemy już niestety niewiele. Występuje w dokumencie z 1330 r. i z błędem w roku 1319. Niewątpliwie, na co wskazuje M. Borkowska w sporach tych w XIV w. Norbertanie byli Polakami, cystersi zaś Francuzami⁴⁶. Władzę w Witowie sprawował opat Świętosław, który urząd pełnił prawdopodobnie do roku 1346 r. Jego poprzednikiem był opat Jan, bliski współpracownik Władysława Łokietka i autor licznych pieśni o Męce Pańskiej⁴⁷. Janisław w rozstrzygnięciu

⁴⁵ Dokumenty nieogłoszone drukiem do 1370 r. dotyczące się klasztorów w Sulejowie i Witowie, rkps. Biblioteki PAN i Pau w Kraków (dalej PAN), nr 3508.

⁴⁶ M. B o r k o w s k a, *dz. cyt.*, s. 48-51.

⁴⁷ K. G ł o w a c k i, *dz. cyt.*, s. 17-18.

sporu potwierdził po raz kolejny, że parafią Milejów opiekuje się klasztor Norbertanów w Witowie. Podtrzymał decyzję z roku 1282 r. dotyczącą dziesięcin i mesznego z Kępina i Cekanowa. Dokument został wydany w Żarnowie 3 czerwca 1319 r. przy okazji wieceu odbywającego się w dniach 3-7 czerwca 1319 r.⁴⁸. Świadcami dokumentu byli przede wszystkim zakonnicy z klasztorów cysterskich znajdujących się w Polsce⁴⁹: ojciec Gerard z Jędrzejowa, ojciec Piotr z Wąchocka, ojciec Stefan z Mogiły, ojciec Bogusław z Brzeska, ojciec Fabian Prepozyt ze Zwierzyńca, Mikołaj dziekan gnieźnieński, Włost archidiakon gnieźnieński, Vemeslao archidiakon kaliski, Jan kanonik rudzki⁵⁰.

Kolejny spór pomiędzy klasztorami toczy się również przed arcybiskupem Janisławem, który spór rozstrzygnął 5 III 1330 r. w Łowiczu. Spór dotyczył dziesięcin z Kępina i Cekanowa, które otrzymał po raz kolejny klasztor w Sulejowie, w zamian za co oddał jeden łan ze swoich włości oraz meszne z Milejowa, Krzyżanowa i Cekanowa oddane zostają na własność klasztorowi w Witowie. Jednocześnie klasztor Witowski zmuszony był część mesznego oddać na utrzymanie kościoła parafialnego w Milejowie. Również postanowiono, że decyzje Janisława nie zostaną złamane pod karą czterech miar złota. Potwierdzono także, że decyzje o dziesięcinach podjął już wcześniej legat papieski Filip Firmani i biskup Fulko⁵¹.

Dokument podpisali: Piotr kanclerz, Jan oficjał gnieźnieński, Bogusław kantor łęczycki, Piotr i Jan z Płocka, Wiktor wicekanclerz, Dzierżko kanonik łęczycki⁵².

Cystersi z Sulejowa prawdopodobnie chcąc zrewidować niekorzystny dla nich wyrok z 1250 r. złożyli protest do Kazimierza Wielkiego⁵³. Nie ma sensu opisywać całej biografii Kazimierza Wielkiego biorąc pod uwagę liczbę monografii i artykułów dotyczących czasów panowania ostatniego Piasta na tronie polskim. Postaram się jednak przedstawić stosunek Kazimierza Wielkiego do klasztorów i kościoła ze szczególnym uwzględnieniem cystersów i norbertanów. Kazimierz Wielki miał na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo i rozwój

⁴⁸ J. B i e n i a k, *dz. cyt.*, s. 47.

⁴⁹ Pan, nr 3508.

⁵⁰ Pan 3508, J. B i e n i a k, *dz. cyt.*, s. 475.

⁵¹ Dokument 29 aneks [w:] J. M i t k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 346-347.

⁵² Tamże, s. 347.

⁵³ M. K ę d z i e r s k a, *Średniowieczne dzieje...*, s. 33.

gospodarczy państwa polskiego. Do tego celu miały mu posłużyć nowo zakładane kościoły i klasztory. Założenie kościoła w nowo powstałej osadzie dawało mieszkańcom wrażenie stałości i konsolidowało tamtejszą społeczność. Sam król zakładał liczne kościoły przede wszystkim na trasie Kraków-Lwów, dążąc do konsolidacji terenów Rusi z centrum państwa polskiego. Budowę kościołów finansowano z majątków odebranych innym instytucją kościelną. Zakładając probostwa nadawał proboszczom spore uposażenie, w którego skład wchodziło wolne od opłat parcele pod budowę plebani, na utrzymanie iść miało jeden łan pola. W przypadku niektórych osad decydował się król lub możni nadawać dodatkowe uposażenia takie jak, regale rybołówcze prawo do stawiania karczmy, młyna, czy też pewną ilość ryb z połowów pańskich⁵⁴. Król miał wybudować około 35 kościołów i klasztorów⁵⁵. Silnym sojusznikiem Polski była stolica apostolska. W konfliktach dwóch potęg od czasów Władysława Łokietka państwo polskie stałe opowiadało się po stronie papieża w konfliktach pomiędzy cesarstwem a papieżem. Zwierzchność papieża była dużo mniej uciążliwa i sprowadzała się w zasadzie do płacenia świętopietrza⁵⁶. Wysokość świętopietrza wynosiła jednego denara od głowy w skali roku. Z tego część pobierali proboszczowie, archidiaconi i biskupi⁵⁷. Niewątpliwie należy stwierdzić, że dobre relacje króla z kościołem zakłócała polityka gospodarcza prowadzona w stosunku do dóbr należących do już istniejących klasztorów i parafii. Starł się ograniczyć immunitety ekonomiczne nadane wcześniej, ograniczając nadawanie nowych. Odebrał także liczne nadane wcześniej klasztorom uposażenie w sól. Kazimierz rozpoczął akcje odbierania królewszczyzn klasztorom, które znajdowały się przy szlakach handlowych i na granicach państwa. Odebranie dóbr objęło chociażby niektóre dobra cystersów w Szczyrzycu, Koprzywnicy i Wąchocku⁵⁸. Popierał Kazimierz Wielki przede wszystkim zakony żebracze zwłaszcza Franciszkanów, których wykorzystywał przede wszystkim w akcji misyjnej na Rusi⁵⁹. Sporym

⁵⁴ A. Klubówna, *Ostatni z wielkich Piastów*, Warszawa 1976, s. 194-197.

⁵⁵ Z. Kaczmarszyk, *Polska za czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 150.

⁵⁶ Tenże, *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja kościoła, sztuka i nauka, Poznań 194*, s. 284-285.

⁵⁷ A. Klubówna, *dz. cyt.*, s. 186.

⁵⁸ Z. Kaczmarszyk, *Polska za czasów Kazimierza Wielkiego...*, s. 148-149.

⁵⁹ A. Klubówna, *dz. cyt.*, s. 204.

zaufaniem królewskim cieszył się również zakon cystersów, którzy prężnie działali w dziedzinie gospodarki i kolonizacji. Pomógł między innymi cystersom w Koprzywnicy, którym zakończył budowę zabudowań klasztornych⁶⁰. Król dokończył budowę kościoła cystersów w Koprzywnicy. Zezwolił i pomógł cystersom z Sulejowa przeprowadzić akcje osadniczą. Rozpoczął budowę umocnień klasztornych wokół klasztoru sulejowskiego. Podobnie jak jego ojciec tytułował swoimi kapelanami zakonników z Tyńca, Sulejowa i Strzelna⁶¹. Norbertanie w czasach Kazimierza Wielkiego przeżywają rozprężenie. Wkrada się do nich zarówno zaniedbywanie obowiązków, łamanie reguł i konstytucji klasztornych i zaobserwować można było taką negatywną sytuację zarówno w Witowie, Busku, Imbramowicach, Krzyżanowicach, Strzelnie i Zwierzyńcu⁶². W Witowie władzę sprawował w trakcie sporu z 1346 r. opat Świętosław znany z poprzedniego konfliktu, o którym nie wiemy zbyt wiele⁶³. Natomiast w Sulejowie władzę sprawował opat Wilhelm. Po raz pierwszy występuje on w 1336 r., kiedy zwraca się do króla o potwierdzenia prawa średniego dla majątku klasztorowego. Dokument potwierdza mu następca tronu i przyszły król Kazimierz. Za czasów opata Wilhelma opaci czterech klasztorów jędrzejowskiego, sulejowskiego, płockiego i witowskiego udać się mieli do krzyżaków z rozkazu papieża, by ci stawili się na sąd. Prawdopodobnie do krzyżaków ze względów bezpieczeństwa nie dotarli ograniczając się do rozgłoszenia informacji w kościołach przygranicznych. Opat Wilhelm po raz pierwszy rozpoczął proces wystawiania dokumentów przez sam klasztor. Wydano dokumenty między innymi dotyczących sprzedaży sołectw, oprócz opata na dokumentach jako świadkowie występują bracia klasztorni. Wszyscy podpisujący się byli nadal francuzami⁶⁴.

Cystersi, którzy wnieśli protest do Kazimierza, by ten zmienił negatywny dla nich wyrok z lat wcześniejszych musieli być rozczarowani. Król polski nie zmienił dotychczasowego wyroku podtrzymując wyrok

⁶⁰ Z. K a c z m a r c z y k, *Monarchia Kazimierza Wielkiego...*, s. 210-211.

⁶¹ Z. Z y g l e w s k i, *Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego*[w:] *Kazimierz Wielki i jego państwo w siedemnastą rocznicę urodzin ostatniego piasta na tronie polskim*, red. J. M a c i e j e w s k i e g o i T. N o w a k o w s k i e g o, Bydgoszcz 2011, s. 164-168.

⁶² Z. K a c z m a r c z y k, *Monarchia Kazimierza Wielkiego...*, s. 209-210.

⁶³ K. G ł o w a c k i, *dz. cyt.*, s. 18.

⁶⁴ M. B o r k o w s k a, *dz. cyt.*, s. 152.

Kazimierza z 1250 r. Dodatkowo sam dokument charakteryzuje się oprócz tradycyjnej formuły z wymienieniem rozsądzającego sporu czyli Kazimierza stron konfliktu czyli opatów Wilhelma i Stanisława i świadków także cytat dokumentu Kazimierza ks. Łęczycko-kujawskiego.

Na dokumencie Kazimierza Wielkiego podpisali się liczni urzędnicy królestwa Polskiego w tym: Imramo krakowski wojewoda, Stefan sieradzki wojewoda, Vemislao sieradzki kasztelan, Jarand rozpierski kasztelan, Mikołaj rudzki kasztelan, Mikołaj sieradzki sędzia, Vico ventore sieradzki, Jan z Buska pisarz, Jakub kanclerz datował dokument⁶⁵.

Ostateczne sprawy granic rozstrzygnąć miał sąd ziemi sieradzkiej pod przewodnictwem sędziego sieradzkiego Piotra z Widawy i podsędka ziemi sieradzkiej Świętosława z Zawad w 1421 r. Sąd sieradzki podtrzymał dotychczasowe decyzje sądów książęcych nadając jej formę ostateczną stwierdzając, iż granice między klasztorami przebiega od początku rzeki Luciąży do Sutemostu. Klasztor Witowski otrzymał na własność oba brzegi rzeki Luciąży i łąki do teje należące, sięgające do Sutemostu od początku rzeki. Natomiast dalsza część Luciąży wpływająca do Pilicy przyspać miała klasztorowi Sulejowskiemu. Obszar należący do Sulejowa Luciąży znajdował się pomiędzy Przygłowem a Korytnicą. Wyrok wydali: Piotr z Widawy sędzia sieradzki, Świętosław z Zawad podsędek, Mikołaj Michalow wojewoda sandomierski, Tomasz z Mierzyna łowczy sieradzki, Michał de Radima?, Klemens z Rosprzy, Świadcami byli: Zbigniew de Altomonte kasztelan rosprzański, Jan z Bełchatowa, Żegota z Sobaczow, Krsytyn z Mąkolic Stanisław de Kobilkij⁶⁶. Dokument datowano na 31 XII 1421 r.

Niniejszy artykuł można jako Jednak do pełnego obrazu majątności obu klasztorów konieczne są szersze studia w oparciu nie tylko o źródła XIII-XIV w., ale także o XV w. Pozwoli to na określenie pełni granic jakie posiadały oba klasztoru. Trzeba uwagę zwrócić na fakt, że spory obu klasztorom były pokłosiem poprzednich fundacji. Brak jednak dokumentów, posługiwanie się transumptami i falsyfikatami doprowadził jednak do zatarcia pierwotnych granic stąd liczne spory. Na to nawarstwiały się także konflikty z potomkami fundatorów i majątków sąsiadujących.

⁶⁵ Pan nr 3508.

⁶⁶ KDP, t. III, nr 195, s. 381-382.

Bibliografia

Źródła

Biblioteka PAN i PAU w Krakowie.

Dokumenty nieogłoszone drukiem do 1370 r. dotyczące klasztorów w Sulejowie i Witowie, nr 3508.

Źródła opublikowane

Długosz J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 7 i 8, wyd. A. Mrukówna, Warszawa 2009.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. II wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.

Kodeks Dyplomatyczny Polski, t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858.

Księga henrykowska, przeł. R. Grodecki, Wrocław 2004.

Łaski J., *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. II, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1881.

Opracowania

Bieniak J., Szymczakowa A., *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wielunscy, XIII-XV wieku. Spisy*, Wrocław 1985.

Borkowska M., *Dzieje cystersów sulejowskich*, Kraków 2008.

Dobosz J., *Okoliczności i motywy fundacji klasztoru cystersów w Sulejowie*, „Nasza Przeszłość”, t. 83, 1994.

Głowacki K., *Kościół św. Małgorzaty i dawny klasztor norbertanów w Witowie*, Piotrków 1984.

Kędzierska M., *Założenie klasztoru w Witowie*, [w:] *Scripta minora*, red. B. Lapis, t. I, Poznań 1996.

Kędzierska M., *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, „Nasza Przeszłość”, t. 85, 1996.

Knapiński W., *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1984.

Kozłowski R., *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie)*, Warszawa-Poznań 1972.

Maleczyński K., Bieliński M., Gąsiorowski A., *Dyplomatyka wieków średnich*, Łódź 1971.

Mitkowski J., *Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łączycykiego (1233-1267)*, Wrocław 1968.

Mitkowski J., *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949

Piech Z., *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993

Szymczak J., *Udział synów Konrada I Mazowieckiego w realizacji jego planów politycznych*, „Rocznik Łódzki” t. XXIX, 1980.

Szymczak J., *Uwagi nad kancelarią Kazimierza Konradowica księcia Kujaw i Łęcycy*, „Rocznik Łódzki”, t. XVIII, 1973.

Zajączkowski S., *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łączycykiej i sieradzycykiej*, Łódź 1951.

- Zajączkowski S., Zajączkowski S. M., *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400*, Łódź 1966.
 Zub J., *Sulejów opactwo cysterskie*, Tarnobrzeg 2000.
 Z. Zyglewski, *Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Kazimierz Wielki i jego państwo w siedemnastą rocznicę urodzin ostatniego piasta na tronie polskim*, red. J. Maciejewskiego i T. Nowakowskiego, Bydgoszcz 2011.

JAKUB PAROL

SPORY CYSTERSÓW SULEJOWSKICH I NORBERTANÓW WITOWSKICH W XIII I XIV W.

Streszczenie: Powodem konfliktu zakonu Cystersów z Sulejowa i Norbertanów z Witowa było bliskie sąsiedztwo ich dóbr. W początkowej okresie fundacji nie wystawiano oficjalnych dokumentów, wobec czego wszystkie zapisy były tylko ustne. Z tego też względu w XIII i XIV w. oba klasztory rościły pretensje do sąsiednich dóbr. Niewątpliwie próbowano szukać rozstrzygnąć konflikty na polu państwowym jak i kościelnym. I tak konflikt graniczny z 1242 r. rozstrzygano przed Konradem Mazowieckim, a spór o dziesięciny toczony przed legatem papieskim Filipem, czy potem przed arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem. W XIII w. ukształtowała się swego rodzaju granica dóbr, która potem stanowiła wyznacznik decyzji kolejnych zwierzchników cywilnych czy kościelnych. W przypadku granicy dóbr to podział oparł się o rzekę Luciąże i Koprzywnicę, natomiast dziesięciny z Kępina i Cekanowa otrzymał klasztor w Sulejowie, a meszne z Milejowa, Krzyżanowa i Cekanowa oddane zostały na własność klasztorowi w Witowie.

Słowa kluczowe: Witów, Sulejów, Cystersi, Norbertanie, spory.

CONFLICTS BETWEEN CISTERSIANSIANS FROM SULEJÓW AND PREMONSTRATENSIIANS FROM WITÓW IN XIII AND XIV CENTURIES”

Abstract: The reason for the conflict between Cistersiansians from Sulejów and Premonstratensians from Witów was the proximity of their goods. At the beginning of a foundation no official documents were issued, which is why all stipulations were made only orally. For this reason both cloisters made claims to the neighboring goods. Of course, they sought to solve the problems by resorting to ecclesiastical and state authorities. A border conflict was subjected to scrutiny by Konrad Mazowiecki and an argument concerning tithe by the papal legate Philipp and later by the archbishop of Gniezno Janisław. In XIII a kind of border between the goods was established which with time came to be a major factor in decision-taking process of following ecclesiastical and state governors. The dividing line was the river Luciąże and Koprzywnica, while tithe from Kępin and Cekanów became property of the cloister in Sulejów. The cloister in Witów received the poll tax from Milejów, Krzyżanów and Cekanów.

Key words: Witów, Sulejów, Cistersiansians, Premonstratensians, conflicts.

Translated by Dominik Jemielita

